

Atak na hiszpański market. Zamach terrorystyczny czy osoba z zaburzeniami?

Strzelec, ubrany w „kamizelkę samobójcy”, krzyczący „Allahu Akbar” otworzył ogień w hiszpańskim supermarkecie Mercadona.

W północno-zachodnim galicyjskim regionie Ourense do sklepu sieci Mercadona wszedł strzelec noszący „pas szahida” wypełniony benzyną i prochem i zaczął strzelać w powietrze. W sklepie było kilku klientów.

Zdaniem policji napastnik miał problemy psychologiczne i jest jej znany, bo mieszka obok sklepu. Nie było żadnych ofiar śmiertelnych ani osób rannych. Pracownicy potwierdzili, że mężczyzna krzychał „Allahu Akbar”. Przy próbie powstrzymania, zamachowiec próbował strzelać do policjantów, złapano go jak skończyła mu się amunicja. (j)

źródło: [Daily Mail](#)